

**KONSTITUCJA 3 MAJA OCZAMI JANA MATEJKI
- CZY MALARZ WIERNIE SKOPIOWAŁ
WYDARZENIE HISTORYCZNE,
CZY CHCIAŁ POKAZAĆ NAM COŚ WIĘCEJ ?**



Oto kilka ciekawostek na temat wielkiego dzieła!

Obraz Jana Matejki znajduje się obecnie w zbiorach Zamku Królewskiego w Warszawie, robi niesamowite wrażenie ze względu na kunszt malarski, tematykę wielkich wydarzeń Rzeczypospolitej oraz ogromne rozmiary (247 × 446 cm)!

Jan Matejko nie był świadkiem wydarzeń 3 maja 1791 roku, urodził się dopiero 47 lat po tych wydarzeniach .

Obraz przedstawia liczną grupę posłów podążających z królem do kolegiaty św. Jana w celu ponownego zaprzysiężenia tekstu konstytucji uchwalonej 3 maja 1791 przez Sejm Czteroletni zwany Wielkim.

Pochód przemieszcza się ulicą Świętojańską wśród rozentuzjasmowanego tłumu mieszkańców Warszawy. Przejście torują żołnierze prezentujący broń, a na początku ulicy widać fasadę Zamku Królewskiego.

Król Stanisław August Poniatowski wchodzi do kolegiaty św. Jana, czyli dzisiejszej Bazyliki archikatedralnej św. Jana Chrzciciela, która miała wówczas tylko tytuł kolegiaty...

Aby wyróżnić postać króla na obrazie, Matejko namalował go w płaszczu koronacyjnym, w którym jednak wówczas nie występował. Był w mundurze wojskowym, tak jak podpisał konstytucję na zamku. W centrum obrazu znajduje się mężczyzna w białym ubraniu, trzymający w lewej ręce laskę, a w prawej triumfalnie wznosi tekst konstytucji 3 Maja!

Na rękach niosą go posłowie ziemi krakowskiej Aleksander Linowski i ziemi poznańskiej Ignacy Zakrzewski. Obaj panowie reprezentują dwie najważniejsze ziemie Korony: Małopolskę i Wielkopolskę. Pod prawym ramieniem mężczyzny w białych szatach widoczna jest postać trzymająca sztandar z rysów twarzy przypominająca Tadeusza Kościuszkę z bandażem na głowie. Sugeruje to późniejsze odniesienie przez niego ran głowy w bitwie pod Maciejowicami w 1794.

Człowiekiem w białych szatach jest były rotmistrz Husarii Rzeczypospolitej - marszałek Sejmu Wielkiego Stanisław Małachowski.

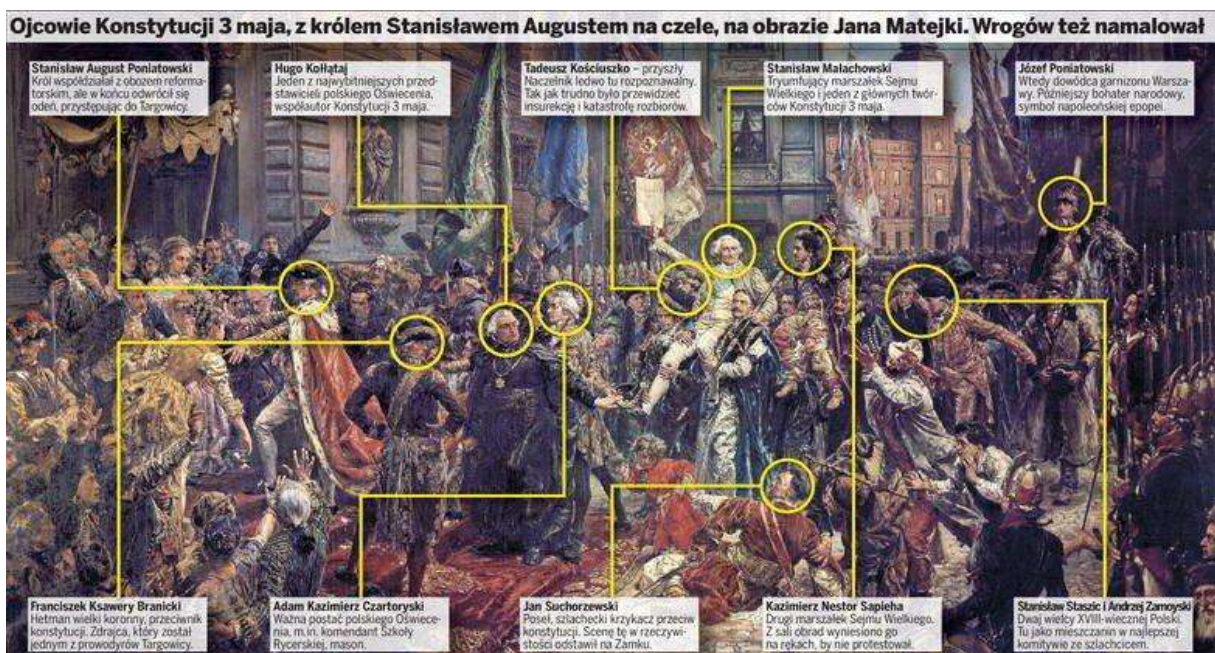
Z wieńcem laurowym w rękach, pod baldachimem, oczekuje na króla księżna kurlandzka Dorota Biron. Tuż za nią stoi Elżbieta z Szydłowieckich Grabowska - przyjaciółka króla, matka jego dzieci. Kłaniając się przy drzwiach kościoła wita króla prezydent Warszawy Jan Dekert z córką Marianną (w żółtej sukni, tyłem do nas). Dekert już wtedy nie żył, ale Matejko namalował go w tej scenie celowo, aby ukazać rolę mieszczaństwa oraz przyjęcie przez Sejm Wielki w kwietniu 1791 „Prawa o miastach”.

W rzeczywistości król nie wchodził wejściem pokazanym na obrazie. Wszedł osobnym wejściem. Po próbie zamachu na Zygmunta III Wazę przez niezrównoważonego szlachcica Michała Piekarskiego - aby zwiększyć bezpieczeństwo królów, na drodze prowadzącej od zamku do kolegiaty wybudowano kryty ganek aż do osobnego wejścia do kolegiaty. Po schwytaniu niedoszłego królobójcę poddano torturom, ponieważ podejrzewano spisek i publicznie go stracono. Tortury jednak nie wykazały, że przeciwko królowi zawiązano spisek, jak wcześniej podejrzewano. Piekarski przeszedł do historii jako jedyny przedstawiciel polskiej szlachty, który próbował zabić swego króla. Jego nazwisko utrwaliło się też w powiedzeniu: „Plecie jak Piekarski na mękach”.

Fasada kolegiaty na obrazie też wygląda inaczej niż obecnej bazyliki archikatedralnej. W 1602 roku na skutek potężnego huraganu zawaliła się gotycka wieża zachodnia niszcząc częściowo wnętrze. Podczas odbudowy zmieniono fasadę kościoła budując nową wczesnobarokową, widoczną na obrazie. Świątynia została niemal całkowicie zniszczona przez Niemców w 1944. Zrekonstruowano ją w latach 1948 - 1956 wzorując się na planach pierwotnego kościoła z XIV wieku.

Pośrodku obrazu przedstawiona jest scena, zainspirowana wydarzeniem, które w rzeczywistości rozegrało się na Zamku Królewskim: poseł ziemi kaliskiej Jan Suchorzewski przeciwny konstytucji i reformom, próbował nie dopuścić do uchwalenia konstytucji 3 maja, rzucając się pod nogi króla i grożąc, że zabije swojego sześciolatniego synka nie chcąc, aby żył w niewoli, jaką daje konstytucja. Na obrazie został przedstawiony, gdy próbuje zabić sztyletem swojego synka, chłopczyk wrywa się ojcu, a rękę ze sztyletem przyciska do ziemi Stanisław Kublicki.

Na obrazie widać dłoń Suchorzewskiego z rękojeścią sztyletu. Stanisław Kublicki był posłem inflanckim, jednym z najaktywniejszych działaczy stronnictwa proreformatorskiego w Sejmie. Z kieszeni Suchorzewskiego wysypała się talia kart - aluzja do sposobu przekupienia go przez rosyjskiego ambasadora Stackelberga i przez Branickiego. Poseł kaliski, chociaż nie był dobrym graczem, nieoczekiwanie zaczął wygrywać wielkie sumy, podczas jego werbowania przez partnerów od stolika.



Drugą postacią niesioną na ramionach przez posłów jest Kazimierz Nestor Sapieha - marszałek konfederacji litewskiej, drugi marszałek Sejmu Wielkiego. Na prawo od niesionego na ramionach Sapiehy, Jan Matejko namalował Andrzeja Zamoyskiego, autora kodyfikacji prawa Rzeczypospolitej, obejmującego za szyję, wychowawcę swoich dzieci oraz obrońcę sprawy chłopskiej Stanisława Staszcica.

Na koniu w mundurze szwoleżera, żołnierza lekkiej kawalerii w Księżstwie Warszawskim, namalowany został królewski bratanek książę Józef Poniatowski.

W 1791 książę był dowódcą stołecznego garnizonu. Centralnie Matejko umieścił jeszcze dwie ważne dla powstania konstytucji postacie: w stroju kapłana Hugona Kołłątaja oraz za nim marszałka wielkiego litewskiego Ignacego Potockiego.

Na obrazie przedstawieni zostali przedstawiciele prawie wszystkich warstw społecznych i wyznań ówczesnej Polski, czyli jak się wtedy mówiło „wszystkie stany” - ponieważ Konstytucja 3 maja była ważna dla wszystkich mieszkańców Rzeczypospolitej.

Polecam!

https://youtu.be/_EjUJZPd2tk

<https://youtu.be/0vzvAUJFnHo>

Sylwia Wieczorek